

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc sierpień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Zbiórka publiczna.

Pan Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 4 sierpnia 1933 r. Nr. B. P. I. 4/57 zezwolił na urządzenie zbiórki publicznej na cele Stow. Rodziny Policyjnej za pośrednictwem rozsprzedaży kalendarzyków kieszonkowych na rok 1934 po 25 gr. za sztukę w czasie do 31 grudnia 1933 r. włącznie na całym terenie Województwa Poznańskiego.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w

odpowiednie upoważnienia Stowarzyszenia, w legitymacje osobiste z fotografiami oraz w puszki opieczetowane i skonstruowane w ten sposób, aby osoba niepowołana nie mogła puszek otworzyć bez naruszenia pieczęci.

Krotoszyn, dnia 9. sierpnia 1933 r.

Za Starostę Powiatowego:

(—) Bonowski, Asesor.

Nr. B. 32/37/33.

Dział nieurzędowy.

Z bliska i daleka.

Umowy polsko-gdańskie zainteresowały prasę i opinię zagraniczną. Poważna prasa angielska dopatruje się w nich symptomu odprężenia stosunków nietylko pomiędzy Polską i Gdańskiem, ale również — pomiędzy Polską i Rzeszą Niemiecką. Wychodzi się z założenia, że Gdańsk rządzony obecnie przez narodowych socjalistów nie uczyniłby tak zdecydowanego kroku w kierunku naprawy stosunków z Polską bez wiedzy i aprobaty czynników decydujących w Niemczech.

Potwierdzenie tych domysłów znajdujemy w odwiedzinach Gdańska przez posła do parlamentu Rzeszy Foerstera, który jest kierownikiem partii narodowych socjalistów w Gdańsku. Foersterowi z wielką uroczystością nadano tytuł honorowego obywatela Wolnego Miasta Gdańska, a w przemówieniu swem zapewniał on, że narodowi socjaliści chcą udowodnić światu, że są trzeźwymi realnymi politykami i że torują drogę dla idei pacyfistycznej. Ze swej strony Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Kauschnig zapewnia posła do Reichstagu Foerstera: „Pan będzie dla nas zawsze rzecznikiem wielkiej idei wodza Adolfa Hitlera, którego z niezłomną wiernością słuchać będziemy”.

Niebezpieczne jest tedy przypuszczenie, że parafowanie umów z Polską nastąpiło nie bez woli i wiedzy Kancelarza Adolfa Hitlera. Nadaje to duże znaczenie polityczne zawartym umowom.

W umowie pierwszej dotyczącej wykorzystania przez Polskę Wolnego Miasta Gdańska jako swego portu, strona gdańska stwierdza, że podstawą rozwoju gospodarczego Wolnego Miasta jest Polska, w szczególności zaś — jej dzielnica północna, łącząca Gdańsk z Polską — Pomorze. Uznaje przez przedstawicieli Gdańska, że port ich może się rozwijać tylko jako port polskiego obszaru handlowego, przy równouprawnieniu go z drugim portem tego obszaru, Gdynią — uznanie, zawarte w art. 2 umowy nadaje jej charakter dokumentu, zawierającego

potwierdzenie ze strony niemiecko-gdańskiej polskiego stanu posiadania Gdyni. Momentowi temu nadają szczególne znaczenie słowa Prezydenta Kauschninga o niezłomnej wierności i posłuszeństwie w stosunku do wodza, Adolfa Hitlera.

Konsekwencje polityczne zawarcia umów polsko-gdańskich mogą być, jak widzimy, znaczne.

Nie mniejsze powinny być i następstwa gospodarcze.

Gdańsk w art. 3 umowy zobowiązuje się do współpracy z Rządem polskim w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego. W czymże ta współpraca może się wyrazić?

Przedewszystkiem, Polska ma prawo oczekiwać obniżenia opłat portowych i kosztów przeładunku, celem wzmocnienia zdolności konkurencyjnej portu gdańskiego. Sprawa ta łączy się ściśle z kursem waluty gdańskiej (gulden gdański posiada obecnie kurs ca 1,75 zł). Zbliżenie kursu waluty gdańskiej do waluty polskiej nie jest zadaniem zbyt trudnym którego wykonanie jest konieczne, jeśli chodzi o obniżenie opłat portowych i kosztów przeładunku.

Gdańsk musiałby dalej, w wykonaniu zobowiązania „współpracy z Rządem polskim” otworzyć nowe stałe linie okrętowe w porozumieniu z polskimi czynnikami gospodarczymi. Od Gdańska Polska ma prawo oczekiwać popierania wszelkimi środkami eksportu polskiego i współdziałania z Polską w walce z konkurencją obcą, więc również konkurencją Hamburga i Szczecina. Leży to bezpośrednio w interesie gospodarczym Wolnego Miasta Gdańska. Wreszcie, oczekiwać należy współpracy Wolnego Miasta Gdańska z odpowiednimi czynnikami polskimi w propagandzie morza i handlu morskiego.

Takich następstw gospodarczych oczekuje Polska po zawarciu umów z Gdańskiem.

Tegoroczne „jamboree” harcerstwa międzynarodowego w Gödölö, na Węgrzech, miało niewątpliwie pewne znaczenie polityczne.

Harcerstwo polskie zaprezentowało się znakomicie, zarówno pod względem liczebnym (drużyna polska była drugą po W. Brytyjskiej pod względem liczebności), jak i ducha, wyrobienia, sprawności fizycznej. Oryginalnym i wymownym dla publiczności międzynarodowej pomysłem było utworzenie na placu ćwiczeń harcerskich mapy Polski przez łańcuch skautów z chorągiewkami o barwach narodowych. Każdy widz z tego opisu zrozumiał, iż młodzież polska w ten sposób dokumentuje swoją gotowość obrony nienaruszalności granic Ojczyzny. Harcerstwo polskie wspaniale zaprezentowało ideę mocarstwową Polski, w której wzrasta nasze młode pokolenie.

Pesymistyczne krakania, jakie rozlegały się na szpaltach prasy „narodowej”, gdy harcerstwo wydobyte zostało z pod wpływów partyjnych, okazało się prorocstwem nojzupełniej fałszywym. Harcerstwo polskie rozwija się znakomicie, wzbudza podziw, nawet zazdrość u obcych.

Co się dzieje w ciągu godziny na świecie.

I. K. C. pisze: Wskazówka na zegarze przesuwająca się z północą powolnością, lub z błyskawiczną szybkością. Oto najistotniejsza teoria względności, przystępna dla każdego z nas. Zdaje się nam, że my stanowimy centrum świata, a wszystko inne to tylko ramy i rekwizyty tego przemijającego, kilkudziesięciolletniego widowiska.

A jednak w ciągu godziny żyje cała ludzkość bardzo intensywnie. Byłoby rzeczą ciekawą spojrzeć za kulisy tej jednej godziny na całym świecie. Trud ten zadała sobie komisja Ligi Narodów. Jej „statystyka jednej godziny” zawiera niezwykle ciekawe szczegóły.

Jedna godzina... Ileż tragedji, ile radości i wzruszeń wszelkiego rodzaju mieści w sobie obrót wskazówki zegara o 60 minut! 5440 ludzi przychodzi na świat, a równocześnie kończy życie 4600 ludzi. 1200 par łączy się węzłem mniej lub więcej dogonnym, 85 par uwalnia się równocześnie z kajdan małżeńskich. 15 osób pada z ręki zbrodniarza — tyczy się to naturalnie tylko krajów cywilizowanych, gdyż okolice zamieszkałe przez ludy dzikie nie wchodzi w rachubę. Każda godzina przynosi 198.500 zbrodni, lecz tylko w 177.000 wypadków wpadają władze bezpieczeństwa na trop przestępstwa.

Ciekawe jest również statystyka ekonomiczna. W ciągu godziny przerabiają fabryki 10.000 q barwy i 3000 q wełny na materiały. Cukrownie produkują 99.600 ton cukru, lecz tylko 98.000 zostaje skonsumowanych. W ciągu godziny puszcza się palące z dymem półtora miliona dolarów, a 176.000 ton tytoniu surowego przerabia się na tytoń do palenia.

Konsumcja wina na godzinę wynosi na całym świecie półtora miliona litrów i ponad pół miliona litrów piwa, natomiast rekordowo pochlanią trunek jest kawa, bo w ciągu godziny spija ludzkość 50 milj. filiżanek, 25 milj. kg. ziemniaków i 3.6 milj. kg. mięsa znikają w ciągu godziny z talerzy, podobnie jak 30 milj. chleba i 2.4 miliona jaj. Górnicy dobywają z ziemi 122.000 ton węgla kamiennego na 60 minut, lecz ciepłota, którą węgiel ten dostarcza, nie może porównać się z ilością kalorii ciepła, dostarczanego w ciągu godz. przez golfstrom. Za 50.000 dolarów złota wydobywa się w tym krótkim czasie, zaś za 150.000 dolarów srebra. 350.000 zwierząt, dostarczających futer, pada w ciągu jednej godziny ofiarą magazynów mody, 7000 samochodów opuszcza warsztaty. Z ziemi

wytryska w ciągu godziny 156.420 beczek nafty, zaś 17 osób zostaje przejechanych przez nieostrożnych szoferów.

Ile zarabia człowiek przeciętnie w ciągu godziny? Skala zarobków jest bardzo różnorodna. Podczas gdy chiński kuli musi zameczać się do krwawego potu, aby zarobić na godzinę 2 centy, prezes amerykańskiego trustu elektrycznego zarabia na godzinę 97 dolarów. Jeżeliby wziąć pod uwagę wyjątkowo szczęśliwe godziny, to hiszpański kompozytor przebojów Jose Padilla zarobił w ciągu $\frac{1}{4}$ godziny milion franków na swojej „Waleńcy”.

Ciekawie przedstawia się komunikacja pocztowa i telefoniczna. W ciągu 1-ej godziny nadaje poczta całego świata 114.000 telegramów, 1.141.6 milj. przesyłek pocztowych, listów i kartek, których ofrankowanie wynosi 25 milj. dolarów. Produkcja filmowa całego świata zużywa w ciągu godziny 50 klm. taśmy negatywnej. Fabryki papieru wytwarzają w ciągu godziny 1.900 tonn. a maszyny rotacyjne wyrzucają 1.6 milionów dzienników i pism periodycznych.

A nasz glob ziemski? Ten pracuje prawdziwie gigantycznie. Odbywa w ciągu godziny drogę 1.776 klm., przechodzi 4 wielkie burze, a sejsmografy notują co najmniej 1 wstrząs powierzchni ziemskiej. Wszystko to przynosi jedna jedyna, tak krótka, a tak bogata godzina.

Udogodnienie telefoniczno-telegraficzne.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nową taryfę pocztowo-telegraficzną z ważnością od dnia 1 czerwca br., która przewiduje szereg ulg i udogodnień dla korzystających z usług telegrafu i telefonu, a mianowicie:

1) Za opłatą 5 gr. od słowa można przysyłać telegramy gratulacyjne z życzeniami z okazji świąt, wesel, urodzin, imienin i uroczystości jubileuszowych. 2) Następnie umożliwia nowa taryfa abonowanie dalekopisów (t.j. takich aparatów telegraficznych, na których się pisze podobnie jak na zwykłych maszynach do pisania) na sieciach miejscowych i międzymiastowych. 3) Dopuszczalne są obecnie także rozmowy telefoniczne z wezwaniem do rozmównicy na sieci lokalnej w miejscowym okręgu doręczeń. 4) Również przyjmuje się zgłaszanie rozmów z góry oznaczoną godziną w ruchu międzymiastowym. 5) Wreszcie abonowanie rozmów, które są przeprowadzane codziennie między temi samymi stacjami o tej samej godzinie zgóry ustalonej.

Kronika miejscowa.

— Kino. Od dziś wyświetla Kino Bałtyk jedną z polskich komedji dźwiękowo-muzycznych „10% DLA MNIE”, z Krukowskim i Walterem.

— Wystawa Huculska w Krotoszynie. Od 18 do 28 sierpnia włącznie jest codziennie od godz. 10 rano do 9 wiecz. w domu p. Szklarza Rynek 29 otwarta wystawa podkarpackich kilimów i wyrobów artystycznych. Wstęp wolny bez zobowiązania kupna. Obecni na wystawie huculi przyjmują również zamówienia na serdaki, kożuchy zimowe, wyroby drzewne itd.

— Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia. Na ostatniem zebraniu Komitetu postanowiono uczcić pamięć wspaniałego zwycięstwa oręża polskiego w sposób godny. Zwycięstwo rycerstwa pod wodzą Króla Jana III uratowało chrześcijaństwo

i cywilizację zachodnią. W wielkim skarbcu zasług i chwały narodu polskiego, zajmuje ono jedno z pierwszych miejsc.

Wdzięczni Królowi Janowi III i dumni z rycerstwa polskiego, my obywatele Krotoszyńska przy czynimy się chętnie darami do odnowienia zamku w Olesku, w którym stała kolebka Wielkiego Króla.

Biorąc udział w podniosłych uroczystościach, wzmacnimy naszą wiarę w tężyznę i siłę ramienia narodu, którem jest nasza współczesna armia polska.

W tej myśli postanowił Komitet Obchodu:

- 1) przeprowadzać zbiórki na odnowienie zamku w Olesku,
- 2) sprzedawać pamiątkowe karty pocztowe, nalepki i znaczki na ten sam cel,
- 3) Wyświetlić film p. t. „Podole“, który prócz zdjęć Podola naszego, zawiera również wiele zdjęć pamiątek i miejscowości związanych z Królem i rodziną Sobieskich,
- 4) wmurować w sali ratuszowej plakię pamiątkową z popiersiem Króla Jana III,
- 5) poprosić Ks. Dziekana o odprawienie w niedzielę dnia 10 września r. b. uroczystego nabożeństwa wraz z okolicznościowym kazaniem w kościele farnym,
- 6) urządzić po tem nabożeństwie manifestacyjną obchód przed ratuszem z udziałem całego społeczeństwa i naszego wojska, przy czem panie zbierałyby składki i sprzedawały pocztówki na rzecz zamku w Olesku,
- 7) urządzić w dniu 12 września 1933 r. wieczornicę w szkole wydziałowej.

Ogólne przewodnictwo Komitetu oraz propagandy przejął burmistrz Fenrych, a zastępstwo kierownik Urzędu Pocztowego p. Stosko; przewodnictwo sekcji zbiórek p. dyrektorowa Wierczkowska, przewodnictwo sekcji obchodu na rynku p. major Radomski, przewodnictwo sekcji wieczornicy p. dyr. Stosko.

Współpracę w sekcjach przyjęli panowie: dyr. gimnazjum prof. Hasiński, Antoszkiewicz, Borowicz, Leśny, prof. Charaszkiewicz, prof. Mager, porucznik Sadowski i prof. Matyniak.

Komitet Obchodu prosi już dzisiaj panów przedstawicieli władz i urzędów, wszystkich zrzeszeń i towarzystw oraz całe społeczeństwo o jak najwydatniejsze poparcie zainicjowanej akcji.

Przewodniczący Komitetu: FENRYCH, burmistrz.

— Pożar. Dziś około godz. 16,30 wybuchł pożar przy ul. Stawnej 70, własność Wojciecha Snańskiego. Pastwą płomieni: padła chałupa kryta słomą, wraz z częściowym umeblowaniem. Przyczyna pożaru jakkolwiek dotąd nie ustalona przypisać ją należy silnym iskrom wychodzącym z komina przy pieczeniu chleba.

— Z sali sądowej. W środę rozpatrywano przed Sądem Okręgowym w Ostrowie sprawę zabójstwa dokonanego w połowie maja na cyganie Łakotorzu i postrzelenie jego syna przez polowego Kaczmarska Maksymiljana i Szymańskiego Stanisława z Kromolic. Sąd uznał obydwóch winnych jakkolwiek oni do winy się nie przyznawali lecz 7 świadków zeznało pod przysięgą na ich niekorzyść i skazał Szymańskiego Stanisława za postrzelenie syna cygana na 2 lata więzienia, natomiast Kaczmarska Maksymiljana za ciężki uraz cieleśny z następstwem śmierci na 5 lat więzienia. Również rozpatrywano sprawę Kwiecińskiego Ksawerego ze Salni, który również w maju (jak Orędownik o tem donosił) pożył nożem ucznia malarzkiego

Pautere ze Zdun i skazał go na 1 rok więzienia. W obydwóch wypadkach zaliczono areszt śledczy na poczet kary.

— Ze Zjazdu Legionistów w Warszawie w dniu 6. sierpnia 1933 r. Dnia 5. sierpnia 1864 r. oddał swe życie na stokach cytadeli warszawskiej nieśczęśliwy bojownik o Niepodległość Polski Romuald Traugutt. W 69 lat od chwili jego męczeństwa oddali hołd jego cieniowi ci, którym Bóg dał więcej szczęścia, ci, którzy wyruszając 19 lat temu do walki zbrojnej o wolną Polskę, doczekali się ziszczenia swych marzeń — legionisi.

Pod hasłem: Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami, uchwalanemi na wiecach, rozpoczął się Zjazd Legionistów pod krzyżem Traugutta, u stóp którego piętrzył się stos wieńców, złożonych przez biorące udział w Zjeździe organizacje.

Już wczesnym rankiem dnia 6. sierpnia br. zgromadzili się uczestnicy Zjazdu w pobliskim Forcie Legionów, by stąd pochodem udać się pod krzyż Traugutta, gdzie po odprawieniu przez J. E. ks. biskupa polowego Gawlinę mszy św. pontyfikalnej rozpoczęła się akademja.

Jako pierwszy przemawiał prezes Jan Piłsudski, który skreślił dzieje walk legionistów. Po nim zabrał głos — jak co roku — prezes B. B. W. R. Sławek, który po opisanu ewolucji, jaką przechodziły państwa a więc i Polska w swej wewnętrznej organizacji, przedstawił zebranym projekt zmian konstytucyjnych, idący w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, zrównania w pewnym zakresie obu izb ustawodawczych oraz wprowadzenia nowych kryteriów wybieralności do Senatu. Do nowego Senatu początkowo wybierałoby Kawalerowie orderu Virtuti Militari odznaczeni Krzyżem Niepodległości, oni też kwalifikowałoby swych następców, wyróżniających się swą pracą dla Państwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Jako ostatni wygłosił mowę gen. Sławoj-Składkowski, roprawiając się po żołniersku z kryzysem, jaki obecnie przeżywamy.

Na zakończenie akademji odczytał gen. Sławoj-Składkowski depeszę z wyrazami czci i hołdu dla I. Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, poczem nastąpiła defilada, którą przyjął Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu p. premiera Jędrzejewicza i gen. Sławoj-Składkowskiego.

Jak zwykle, tak i w tym Zjeździe Legionistów wziął udział LEGJON MŁODYCH w liczbie przeszło 4.000, by dać wyraz swej łączności z ideologią legionową. Szczególnie wyróżniał się Okręg Poznański LEGJONU MŁODYCH, zbierając podczas defilady ze swą dzielną podstawą oklaski i okrzyki: „Niech żyje Poznań!“

Poraz pierwszy uczestniczyli w Zjeździe Legionistów członkowie L. M. z Krotoszyńska. Poraz pierwszy w życiu ujrzeli oni twarze „legunów“, którzy pod wodzą ukochanego Komendanta z żalonością a tak dumną pieśnią na ustach: „Nie chcemy już od was uznania“ wyruszyli 19 lat temu w bój o Wolną i Niepodległą Polskę.

Wrażenie, jakie wynieśli stamtąd Młodzi Legionisi będzie niezatarte. Doda ono im sił, by w myśl wskazań płk. Sławka skierowanych do Młodych, nie rezygnować z swych „mrzonek i utopij“, lecz „marzenia swoje własnymi rękami realizować, aby „rozbudowywać stałą siłę zbiorową do czynu zdolną i na honorze opartą“.

— Tenis. W dniu 15 bm. rozegrany został na kortcie K.K.L.T. w Koźminie mecz tenisowy, pomię-

dzy K. K. L. T. a Krótoszyńską Astrą zakończony wynikiem 2:2. Wynik meczu należy uważać za sukces, tem więcej, że był to pierwszy występ krótoszyńskich tenisistów. Wyniki poszczególnych gier są następujące: Wyskok (Astra) — Heyna KKLT. 6:3 i 6:4, Szwacki (A) — Münzberg (KKLT.) 7:5 i 6:2, Dr. Synoradzka (KKLT.) — Kończakówna (A) 6:0 i 6:3, Witteżanka i Münzberg (KKLT.) — Kończakówna i Kaik (A) 6:0 i 6:3. Niespodzianką meczu była porażka mistrza koźmińskiego Münzberga. Prócz powyższych gier rozegrano kilka spotkań towarzyskich poprzedzonych gościną kawką i ciastkami. Uznanie należy się członkom Astry, którzy rozpoczęli propagandę białego sportu, który winien znaleźć poparcie tak u miejscowych władz jak i obywatelstwa.

MIESZKANIE we willi 5 pokoi, kuchnia, łazienka, spiżarka, ogród etc. od 1-go września do wynajęcia.

Zgłoszenia do Krótoszyńskiego Urzędu Powiat.

Rzeźnictwo z pewną egzystencją

w dużej wsi kościelnej, z składem, mieszkaniem, i przynależnościami od 1 października br. do wydzierżawienia.

Zgłoszenia do Redakcji Krót. Urzędu Powiatów.

W poniedziałek, 28 sierpnia 1933 o godz. 3-ej popoł.

WYDZIERŻAWIENIE POTRAWU
drogą licytacji

w Lutogniewie, koło Krótoszyna.

Licytacja przymusowa.

We wtorek dnia 22 sierpnia 1933 o godz. 11 przedpoł w Borku sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 tokarkę zegarm., 2 zegary szafkowe, 2 stoły składowe, kanapę, lustro i szafę za szkłem.

Zbiórka przed Magistratem w Borku.

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 24 sierpnia br. o godz. 9-tej rano w Lipowcu u Franciszka Czajki sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

2 krowy czarne

o godzinie 9-tej u Jana Cezarka w Lipowcu

10 ctr. pszenicy

o godz. 10½ w Kaniewie u Stanisława Zmysłonego

1 wóz drabniasty, 1 maciore i 4 warchlaki

o godzinie 12-tej w Gościejewie

stogi z żyta i w mniejszej ilości różnego zboża

Zbiórka chce kupna mających na drodze wiejskiej wsi Gościejewo.

(—) GLEMA, kom. sąd. Grodz. w Koźminie

REKLAMOWA SPRZEDAŻ POŃCZOC

FLOROWE PARA 95gr 48gr

JEDWABNE PARA 1⁹⁵ 1⁵⁰ 0⁹⁸

Ceny frapująco niskie, częstokroć

PONIŻEJ CEN WŁASNYCH!!!

W każdym oddziale znajdzie każdy dla siebie stosowne artykuły.

TYSIĄCE różnych artykułów wyłożonych na stołach po JEDNOLITYCH CENACH. — — —

20%
rabatu na
Ubrania
Płaszcz
Spodnie
Kapelusze
Czapki
Koszule
Krawatki
Skarpety
Chusteczki
Parasole

**UDZIELAM
20%
RABATU**
na wymienione
artykuły.

20%
rabatu na
Suknie
Płaszcz
Bluzki
Rękawiczki
Bieliznę
Kapelusze
Swetry
Firany
Kotdry
Stołowiznę

Tysiące resztek zabezpieczonych

Dywany - Chodniki

Kapy — Ceraty

teraz za pół ceny.

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien i wszelkiego rodzaju stołowizny. Na wyprawy i dla zapotrzebowania domowego dla hoteli i restauracji rekordowo niskie ceny.

**BAZAR
W. TYKOCINSKI**

KROTOSZYN

Rynek 27 Tel. 36